

N A S C E N I E

Stare nowe „Diabły”

Krzysztof Penderecki, **Diabły z Loudun (nowa wersja)**,

reż. Keith Warner, Teatr Wielki-Opera Narodowa ●●●●○○

Swego czasu „**Diabły z Loudun**” Pendereckiego wystawiono na blisko 40 scenach świata. Wymagały jednak ogromnej orkiestry, w dobie oszczędności wydawca zwrócił się więc do kompozytora, by zredukował zespół. Ten zaś stwierdził, że jest to znakomity pretekst, by dzieło nieco przerobić. Przeinstrumentował całość (pozostawiając koloryt), niektóre fragmenty usunął, inne dopisał – gdy ktoś zna stylistykę różnych okresów jego twórczości, rozpozna, które fragmenty są późniejsze. Dzieło broni się jako całość, choć zmieniło nieco charakter: jest mniej drapieżne, a główny bohater, ksiądz Urban Grandier – bardziej refleksyjny. Swoją rolę też odgrywa zmiana języka: opera pierwotnie śpiewana po niemiecku (zamówienie przyszło z Hamburga), obecnie wróciła do angielskiego oryginału (sztuki Johna Whitinga „Demony”, opartej na książce Aldousa Huxleya). **Keith Warner**, reżyser prapowstania nowej wersji (które miało miejsce w lutym w Kopenhadze; warszawski spektakl jest jego przeniesieniem), współpracował z kompozytorem również w kwestii libretta. Jego inscenizacja z dekoracjami Borisa Kudlički jest bardzo dramatyczna, w miarę dosłowna, ale nie nadmiernie, wykorzystuje scenę obrotową i różne plany. Lionel Friend znakomicie przygotował muzycznie dzieło; soliści, w większości zagraniczni, ale także krajowi, też stają na wysokości zadania.

DOROTA SZWARCMAN

Sylwia Złotkowska jako Ninon i Louis Otey w roli Grandiera

